

Jacek Juliusz Jadacki

Idee filozoficzne Juliusza Słowackiego

Sztuka i Filozofia 8, 161-170

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. Filozofia genezyjska

11 marca 1993 roku odbyła się w Uniwersytecie Warszawskim konferencja naukowa poświęcona tzw. genezyjskiej filozofii Juliusza Słowackiego. Konferencję zorganizowały wspólnie Instytut Filozofii i Instytut Literatury Polskiej UW. Publikujemy poniżej część referatów przygotowanych przez pracowników Instytutu Filozofii.

Jacek Juliusz Jadacki

IDEE FILOZOFICZNE JULIUSZA SŁOWACKIEGO

1. SUPOZYCJE

Czytelnika pism Słowackiego uderza fakt, że na początku lat czterdziestych w osobowości autora *Beniowskiego* nastąpił jakiś przełom. Zauważyli to jego najbliżsi: ślady ich zaniepokojenia widoczne są w listach Słowackiego do matki. „Dlaczego Wam się listy moje wydają tak niezrozumiałe? Dlaczego ja sam wydaję się Wam taki zmieniony?” (XIII. 426*) — pisał w lipcu 1843 roku. „Wielu przywyka łatwo do człowieka takiego, jakim był, a często im smętno widzieć go, że się transfiguruje ... (XIII. 450) — pisał w maju 1844 roku. ”Zaczynasz od prostego wyrzutu, że [...] nie piszę tak, jak dawniej ...” (XIII. 468) — pisał w lutym 1845 roku. A w maju tego roku dodawał: „Gdy Ci piszę tak, to lękam się znów, że mnie weźmiesz za wariata” (XIII. 476). I wreszcie w styczniu 1848 roku wyznawał: „Oto muszę się fiksatem nazwać przed Matką moją, abym wytłumaczył duszę moją” (XIII. 517). Przedtem, w lutym 1846 roku żalił się do Zygmunta Krasińskiego: „Pocziwy G. [*scil.* Konstanty Garczyński] poszedł ode mnie do klubu i zwykłym sposobem żartownisia powiedział przy obiedzie, że Sł(owacki) kompletnie zwariował [...]. W kilka [...] dni potem jeden z przyjaciół

* Tu i niżej przytaczam wypowiedzi Słowackiego za *Dziela*mi. T. XI–XIV, Wrocław, Ossolineum, 1959 (wyd. 3).

moich spotkał się z wieścią, już przez różnych powtarzaną, że istotnie zwariował” (XVI. 217).

Niełatwo jest rozstrzygnąć, na czym polegał ten przełom: „*Genezis z ducha* [...] mi była podyktowana [...] bez przyzwolenia na to myśli moich, przy uśpionych władzach rozumu” (XII. 219); „*nic [...] nie piszę z zimnej krwi i z utworzenia rozumowego, ale wszystko z prawdy wewnętrznej*” (XIII. 479). Czy było to — stawiając rzecz na ostrzu noża — popadnięcie w obłąd, czy doznanie olśnienia?

Jakkolwiek było, faktem pozostaje, że właśnie w latach czterdziestych Słowacki przedstawił swój system filozoficzny — **doktrynę genezyjską**, którą *nb.* uważał za doktrynę zgodną z »duchem polskim«. „Głosząc ideę jedności duchowej — pisał — przekonany jestem, że obudzoną w duchu moim nagle wiedzę i wiarę przodków moich tłumaczę” (XII. 163). Język, w którym to zrobił, jest językiem metafor i alegorii. Już choćby z tego powodu wypowiedzi Słowackiego można rozumieć na różne sposoby — w szczególności mniej lub bardziej dosłownie. W tym ostatnim wypadku doktryna genezyjska stanowiłaby doktrynę *quasi*-religijną lub *quasi*-teologiczną. Przy interpretacji mniej literalnej wolno ją uznać za system filozoficzny poddający się zwykłym rygorom racjonalnym. Są u Słowackiego wskazówki (por. np. ustęp o logice — XI. 124), że takie podejście jest uprawnione.

Tylko racjonalnie interpretowalna doktryna Słowackiego jest interesująca dla filozofa-analityka. Nie jest przy tym ważne, w jakim stanie ducha był autor w okresie jej **konstruowania**. Przedmiotem analizy filozoficznej nie są okoliczności, w których tworzony był dany system, lecz wyłącznie gotowy *wytwór*, nawet jeśli miałby to być *wytwór* «szaleńca». Albowiem nie ma prostej zależności między tzw. normalnością psychiczną filozofa a jakością jego teoretycznych produktów.

Dla „**DUCHA**”, kluczowego *quasi*-terminu doktryny genezyjskiej — jeśli pominąć jego sens religijno-teologiczny („**Bóg**”) — narzucają się dwie główne interpretacje: „postać”, „struktura [jakiegoś przedmiotu]”, i „rodzaj”, „typ [jakichś przedmiotów]” (por. np.: „**Król-Duch**, czyli typ, jest to duch przeszły z narodu w naród” — XI. 262). Załóżmy, że są to interpretacje adekwatne i dokonajmy demetaforyzacji wypowiedzi Słowackiego.

2. DEMETAFORYZACJA

I. Wiedza i język

1. Każde rozszerzenie wiedzy — każde odkrycie — jest przeczuwane na długo przedtem (por.: „Umysł ludzi powinien być naprowadzony na drogę szukania prawdy, na myśl jakiegoś odkrycia — przez przecucie ludu” — *XI*. 289).

2. Każdy pomysł stanowi wytwór natchnienia (por.: „Każda idea jest wytworem natchnionego a zarazem zdolnego do intuicji umysłu” — *XIV*. 315).

3. Pomysłodawcy nie są na ogół rozumiani przez współczesnych; zrozumienie znajdują dopiero ci, co urzeczywistniają pomysły tych pierwszych (por. uwagę, że ludzie nie rozumieją tego, który „sieję”; oni rozumieją „tylko tego, kto żnie albo młóci świat wyrosły” — *XIII*. 365).

4. Język nie jest doskonałym narzędziem; kostniejąc — ogranicza możliwości poznawcze użytkowników (por.: „Język stworzyć narodowi jest to szatańska przysługa. Wkrótce z formy wydobyć się nie może, leniwiej duchem — i łatwość tłumaczenia się bierze za obfitość myśli” — *XI*. 297).

5. O pewnych sprawach nie da się mówić jasno (por. pogardliwie uwagi o tym, że „jeżeli na sejmie [...] człowiek — który o wyższym pojęciu Ducha narodowego przemawiał — to z kąta gdzieś najciemniejszej sejmowej ławki wydobywał się głos wołający: «Jeżeli co masz, to w trzech słowach jasno nam wytłumacz, a nie czmuć oczu»” — *XII*. 286).

II. Świat

6. Wszystko jest niezniszczalne (por.: „Jako w świecie materialnym nic nie ginie [...], tak też podobnie i w świecie Ducha” — *XII*. 286-287); w szczególności struktury rzeczywistości są wieczne (por.: „Duch jest wieczny” — *XII* 166).

7. Materia nabywa w określonym czasie określonej struktury i strukturę tę ostatecznie traci (por.: „Materia wszelka jest dzieckiem ducha

i przez ducha ojca swego ma być na końcu wieków pożartą” — XII. 200).

8. Wszystko jest konieczne; wszystko podlega prawom (por.: „Najmniejsza rzecz nie jest trafem” — XIII. 430). Nawet krwawe rewolucje są konieczne, jeśli inaczej nie można *wcielić* nowej struktury (por.: „Rozbicie czarów formy, która duchy ugniatała, dopomaga wyjściu na wierzch większych duchów” — XII. 137; nie należy więc „w buntach i walkach” widzieć „tylko krwi rozlania” — XII. 138).

9. Wszystko jest zmienne (por.: „Wszystko przemienia się” — XII. 286).

10. Wszystkie prawa są odwieczne i niezienne (por.: „Prawa natury odwiecznie przez Boga są położone” — XII. 110). Nawet Bóg nie może łamać praw, gdyż prowadziłyby to do załamania się porządku moralnego (por.: „Wszelki porządek moralny dla jednego z [...] cudów stałby się zupełnie niepodobnym” — XII. 114).

11. Wszystkie zmiany są celowe (por.: „Wszystko [...] przez Ducha i dla Ducha stworzone, a nie dla cielesnego celu istnieje” — XI. 200; „Przyczyna [...] dlaczego to lub owo stoi, znajduje się albo w początku ducha [...], albo w celu, do którego dążąc, przez taki szczybel dążyć musiał” — III. 130); gdyby tak nie było, świat byłby niewyjaśnialny (por.: „Bez uczucia nieśmiertelności ducha pod sobą i nad sobą świat jest zagadką” — XIII. 499).

III. Jednostka

12. Istotą jednostki jest jej osobowość (struktura psychiczna): działania jednostki wyznaczone są przez tę osobowość (por.: „Ciało [...] się podług ducha rozwinie i do władz jego zastosuje” — XII. 88).

13. Osobowość jednostki jest stosunkowo trwała; wiara w tę trwałość jest warunkiem koniecznym podejmowania skutecznych działań (por. ustęp zawierający krytykę odmiennego stanowiska Mickiewicza: „[Mickiewicz] powiada, że człowiek tak zostaje pod wpływem duchów, iż odważny często jest tchórzem w chwilach, kiedy go duchy odstąpią — mówi więc, że Homer znał duchy — i jest chrześcijańskim, kiedy Walterskot przeciwnie, odważnego zawsze odważnym czyni, a tchórzeza tchórzem przez cały romans przeprowadza. Opinia ta, gdyby z Mickiewicza w sumienia się ludzi przelała, każdy utraciłby wiarę w moc

swoją — dowódca fortecy sam nie byłby pewny, czy jutro jej nie odda Moskałom — poeta, czy jutro będzie czystym poetą; — jest w tym więc prawda, ale absolutna — do czasu zaś zastosowana, szkodliwa” — *XI*. 272).

14. Oddziaływanie na osobowość jest warunkiem koniecznym skuteczności zabiegów wychowawczych wobec jednostki (por.: „Ducha wychować należy ... a mniej troszczyć się o ciało” — *XII*. 88).

15. Środki wychowawcze powinny być stanowcze, ale podejmować je należy ze względu na dobro wychowanego, a nie dla okazania wyższości wychowującego (por.: „Mocniej nas kochają, gdy moc mamy skarcić [...]. A gdy to czyniąc nie czujemy w sobie żadnej wyższości osobistej, tylko miłość rozważną i ojcowską” — *XIII*. 565-566).

16. Środki wychowawcze powinny być dostosowane do osobowości wychowywanego (por. przypowieść o chłopskim dziecku: „*Mistrz*: Księżę, gdybyś znalazł na polu dziecko chłopskie i chciał je wnet rajem rozradować — co byś uczynił [...]: albo mu dał pieszczalkę i jabłek [...] i zabawę podług wieku, albobyś go wprowadził do mego pokoju, gdzie wiszą obrazy lejące piękność — posągi dające pokój duchowi [...], księgi napelniające go harmonią i zachwyceniem [...]? *Ksiądz*: Zaprawdę, że dałbym mu jabłek i owoców, i grosze na kupienie pieszczalki” — *XII*. 78).

17. Silny wstrząs bywa lepszym środkiem wychowawczym niż możliwa nauka (por. uwagę, że „spod rzezi humanńskiej wyszło więcej znakomitych Polaków [...], niż z liceum krzemienieckiego” — *XI*. 300).

IV. Wspólnota

18. Istotą wspólnoty jest narodowość; wspólnota jej pozbawiona — ginie (por.: „Naród straciwszy narodowość, staje się zbiegowiskiem różnego rodzaju ludzi” — *XII*. 641).

19. Powinno się kochać wszystko i wszystkich, bowiem wszystko — nawet zło i błędy — są konieczne (por. nakaz, aby „ukochać [...] ducha [...] nie tylko w człowieku, ale nawet w tworach podrzędnych” — *XI*. 296).

20. Powinno się kochać w szczególności Ojczyznę i być gotowym do poświęceń na jej rzecz (por.: „Najmędrszy jest [...] ten, który za Ojczyznę duszę swoją kładzie i śmierć ponosi” — *XII*. 71).

21. Wobec członków wrogich narodów powinno się być łagodnym, ale wobec samych narodów trzeba zachować surowość (por.: „Złagodnieć [...] wolno względem ludzi-wrogów, ale dla narodów nigdy twarzy mniej groźnej mieć nie należy” — XIV. 306).

22. Można kochać tylko takiego przeciwnika, którego przerasta się moralnie (por.: „Patrz, czy przeciwnika możesz ukochać; a nie możesz — nie przerósłszy go w sumieniu” — XIV. 209).

23. Można kochać tylko ludzi godnych (por.: „Kochać można tylko człowieka, którego się *szacuje*” — XIV. 151).

24. Powinno się obdarować innych, ale nie tych samych co nas obdarowali i nie dobrami równymi (por. ustępy o jałmużnie: „Każdy z was składać będzie dary bliźniemu swemu w dzień święta jego — a on z tych darów ma mieć na rok cały opatrzenie. — Sam zaś z pracy swojej ofiarować będzie dary bliźnim, jako i oni mu uczynili — wszakże nie tym, którzy go obdarowali, oddawać ma — ale drugim [...]. Aby nie było dań — i oddań — ale tylko prawdziwe miłośne obdarowywanie brata przez brata — bez żadnej wzajemnej równości w liczbie — i w czasie” — XII. 194; „Bo nie mogło być, aby [ktoś] w oczach ludzkich [...] za grosz jałmużny stem groszy litośnemu człowieczeństwo odpłacał ... Bo oto w takiej jaśni nagrodę i karę widzące duchy, byłyby z rachunkiem świętymi ... a jałmużny dawanie stałoby się lichwiarstwem gorszym nad inne — XII. 244).

25. Jednostki nie są równe (por. uwagę, że nie należy „wyciągać zza pieca pijanego chłopca i stawiać go w jednej parze z pięknym i szlachetnym rycerzem” — XII. 287).

26. Jednostki o osobowości wyższej nie mogą być podporządkowane niższemu (por. uwagę, że chodzi o to, aby „duch wyższy nie służył niższemu” — XII. 287).

27. We wspólnych przedsięwzięciach silniejsi nie powinni (?) dostosowywać się do możliwości słabszych (por. przypowieść o wędrowce — XII. 190).

28. Ludzie młodzi lepiej nadają się do zmiany rzeczywistości niż starsi (por. przypowieść o wspaniałej walce — XII. 188).

29. Powinno się dążyć do jednomyślności w sprawach istotnych dla narodu (por. uwagi o „posągu naszych ojców”: „Składał się on z trzech części: z jednogłośności wymaganej przy wyborze zwierzchnika państwa; z prawa, jakie każdy posiadał do sprzeciwienia się woli narodu;

z legalnej, przez konstytucję nadanej obywatelom, możliwości stania po stronie oponenta i zawiązania konfederacji ku obronie idei przez niego głoszonej” — *XIV*. 379).

30. Jednostka ma prawo sprzeciwu wobec woli większości (por. *ibidem*).

31. Własność nie powinna należeć do całej jednostki, lecz do niej jako pewnej osobowości (por.: „Własność przywiązana być powinna do ducha, nie do ciała” — *XI*. 285).

V. Dobro i zło

32. Są dobra różnej wielkości; należy je od siebie dokładnie oddzielać (por. przypowieść o dobrach — *XII*. 189).

33. Zasługą może być tylko taki czyn, którego dobro jest uświadamiane przez działającego (por.: „człowiek, gdy z wiedzą skutków [...] czyni, ma dopiero pełną zasługę” — *XII*. 363).

34. Wolność nie jest dobrem bezwzględny; jest tylko środkiem do innych dóbr (por.: „Walczyć za wolność [...] to tak, jak gdyby dwóch ludzi walczyło o flet, a jeden z nich tylko był muzykantem” — *XI*. 301)

35. Oszczerstwo, obłuda i nieodpowiedzialność za słowo — są złem (por. przypowieść o uzdrowicielu — *XII*. 362, o pustelniku — *XII*. 365, a także uwagi o cnocie — *XI*. 219).

36. Walczyć ze złem powinno się w imię dobra (por. — przypowieść o złu — *XII*. 187).

3. KRYTYKA

Poszczególne punkty powyższej rekonstrukcji doktryny genezyjskiej mają różny status metodologiczny. Część z nich — mianowicie (1)–(14), (17), (18), (25) i (32) — wygląda na tezy o faktach; część — mianowicie (15), (16), (19)–(24), (29)–(31) i (33)–(36) to raczej kwalifikacje lub normy etyczno-prakseologiczne.

Jeśli doktryna genezyjska pretenduje do racjonalności, to można postawić wobec jej całości pytanie o zgodność wewnętrzną i zasadność,

wobec jej części faktualnej — o prawdziwość, a wobec części etyczno-prakseologicznej — o słuszność.

ZGODNOŚĆ

A. Jeśli w tezie (7) *ginięcie*, utratę struktury przez materię, uznamy za jej *zniszczenie*, to teza (7) przeczy tezie (6).

B. Tezie (9) przeczy teza (10).

C. Normy (21)–(23) ograniczają normę (19).

D. Normy (26) i (30) stawiają pod znakiem zapytania możliwość realizacji normy (29).

ZASADNOŚĆ

E. Teza (10) jest przyjęta na tej podstawie, że konsekwencją jej negacji byłby amoralizm.

F. Uzasadnienie tezy (11) — *nb.* «tytułowej» tezy doktryny genezyjskiej — sprowadza się do stwierdzenia, że tylko ta teza naprawdę wyjaśnia to, co się dzieje w świecie.

G. Uzasadnienie podane w związku z tezą (13) jest w istocie uzasadnieniem *wiary* w tę tezę.

H. Przestanką przyjęcia normy (19) jest koniunkcja tezy (8) i nie sformułowanej *explicite* normy, że powinno się kochać wszystko, co jest konieczne.

PRAWDZIWOŚĆ/SŁUSZNOŚĆ

I. Spośród tez faktualistycznych na stosunkowo najbardziej prawdopodobne wyglądają tezy (3), (4), (8), (10) i (25). Najbardziej wątpliwe natomiast są tezy (5) i (11).

J. Najwięcej przemawia za słusznością norm (15)–(17), (23) i (33)–(35). Wydaje się zaś, że najmniej słuszną jest norma (19). *Nb.* formułując normę (24) Słowacki dotyka bardzo ważnej i nieczęsto podnoszonej sprawy wzajemności w zobowiązaniach moralnych.

4. REKONSTRUKCJA

Poddajemy teraz zdemetaforyzowaną już doktrynę genezyjską następczej procedurze analitycznej: idealizacji. Usuńmy, po pierwsze, te idee, które należą do socjologii, tj. tezę (3), oraz pedagogiki, tj. tezy (14)–(17). Usuńmy, po drugie, idee niespójne, oraz takie, które są tylko konse-

kwencjami ogólniejszych. Lista 36 też ulegnie w ten sposób trzykrotnej redukcji.

EPISTEMOLOGIA

1. ŹRÓDŁEM WIEDZY JEST NATCHNIENIE (MISTYCYZM). Dokładniej: Źródłem *rzeczywistej* wiedzy jest natchnienie.

2. WIEDZA JEST JĘZYKOWO NIEWYRAŻALNA (AKONCEPTUALIZM). Dokładniej: rzeczywista wiedza jest językowo niewyrażalna w *sposób ścisty*.

3. JĘZYK WYPACZA POZNANIE (DELUZJONIZM). Dokładniej: język wypacza *obraz postaci (scil. ducha₁)* rzeczywistości.

ONTOLOGIA

4. ŚWIAT JEST NIEZNISZCZALNY (INFINITYZM). Dokładniej: *tworzywo* świata jest niezniszczalne.

5. ŚWIAT SIĘ NIEUSTANNIE ZMIENIA (WARIABILIZM). Dokładniej: *postać* tworzywa świata się nieustannie zmienia.

6. ZMIANY PODLEGAJĄ STAŁYM PRAWOM (DETERMINIZM). Inaczej: zmiany postaci rzeczywistości są *celowe* — czyli zmierzają ku czemuś (FINALIZM). Dokładniej: zmiany postaci rzeczywistości zmierzają ku stanowi *określonemu przez prawa*.

ANTROPOLOGIA

7. LUDZIE NIE SĄ RÓWNI (ELITARYZM). Dokładniej: ludzie nie są równi *pod względem rodzaju (scil. ducha₂)*.

8. RODZAJ JEDNOSTKI JEST OKREŚLONY PRZEZ JEJ OSOBOWOŚĆ (WITALIZM). Dokładniej: rodzaj jednostki jest *zasadniczo* określony przez jej osobowość.

9. OSOBOWOŚĆ JEDNOSTKI JEST TRWAŁA (INERCJALIZM). Dokładniej: osobowość jednostki jest *względnie* trwała.

AKSJOLOGIA

10. WARTOŚCI — DOBRA I NAKAZY — NIE SĄ RÓWNOWAŻNE (GRADUALIZM). Dokładniej: pewne dobra (*scil. względne*) są tylko środkiem do urzeczywistnienia innych (bezwzględnych) dóbr.

11. NAJWIĘKSZYM DOBREM JEST NARÓD (NACJONALIZM). Dokładniej: trzeba być gotowym do poświęceń na rzecz narodu — nawet do *poświęcenia własnej wolności*.

12. NAJWYŻSZYM NAKAZEM JEST MIŁOŚĆ POWSZECHNA

(PANALTRUIZM). Dokładniej: najwyższym nakazem jest miłość do wszystkich *koniecznych* postaci rzeczywistości i wszystkich ludzi o godnej osobowości.

5. KONKLUZJE

Jeśli dokonana rekonstrukcja jest poprawna, to doktrynę genezyjską można ostatecznie zredukować do koniunkcji umiarkowanych odmian: (a) epistemologicznego deluzjonizmu, (b) ontologicznego determinizmu (*resp.* finalizmu), (c) antropologicznego inercjalizmu i (d) aksjologicznego panaltruizmu. Doktryna Słowackiego dzieli z tymi rozwiązaniami ich ideologiczne walory — ale i teoretyczne komplikacje.